

TYGODNIK SUWALSKI

NR 13(282) ROK VII

27 MARCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



PRZYSZŁA WIOSNA

Fot. Z. Gałaszewski



21
MARCA



WYDARZENIA LOKALNE

MISTRZOWIE TAŃCA

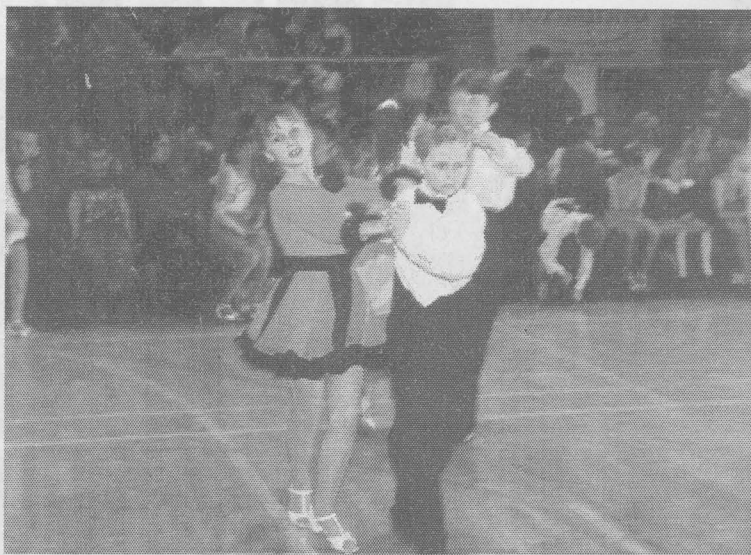
Obfite opady śniegu sprawiły, że wiele par zaproszonych do udziału w **Turnieju Tańca Towarzystwiskiego o Mistrzostwo Suwałk** nie mogło dojechać. Ostatecznie na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 10 zamiast 120 – wystąpiło 71 par z Suwałk, Gołdapi, Łomży, Białegostoku, Olsztyna i Iławy. Tym, którzy nie przestraszyli się ostatniego ataku zimy i przyjechali nad Czarną Hańczę, należą się wielkie brawa. Mniejsze niż w poprzednich latach było zainteresowanie mistrzostwami mieszkańców Suwałk.

Brawa należą się także organizatorom Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, Klubowi Tańca Towarzystwiskiego „Henryś”, a przede wszystkim państwu Ewie

i Jarosławowi Przekopom, za to że od lat wytrwale zachęcają coraz liczniejsze rzesze młodzieży do

klasycznego tańca.

Popisy młodych tancerzy obserwował poseł Janusz Szymański wraz z małżonką. Państwo Szymańscy przyjechali z Białegosto-



Fot. R. Łapiński

ku, aby kibicować swojej córce Adelajdzie. Jej występ był bardzo udany. W swojej grupie 13 – 14 lat zajęła ona I miejsce i awansowała do klasy D.

A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

grupa początkowa: Artur Grygoruk, Kasia Sokołowska (KTT „Henryś” Suwałki);

11 – 12 lat, kl. E: Piotr i Aneta Potoccy („Rytm” Białystok);

13 – 14 lat, kl. E: Marian Lenkiewicz, Adelajda Szymańska („Kadryl” Białystok);

13 – 14 lat, kl. D: Bartłomiej Bielawiec, Katarzyna Jezierska („Animusz” Białystok);

15 – 16 lat, kl. E i D: Kamil Zmodziński, Agnieszka Grał (Hawa);

klasa C: Marcin Podziewski, Urszula Palewicz („Henryś” Suwałki). (rł)

PRZYSZŁA WIOSNA

„Wiosna, cieplejszy wieje wiatr...”

Zgodnie z tradycją suwalska młodzież **21 marca** witała astronomiczną wiosnę na imprezach zorganizowanych w swoich szkołach.

W Zespole Szkół Technicznych został zorganizowany III Festiwal Piosenki Różnej. Zaprezentowało się na nim dziesięć zespołów z piosenkami z repertuaru własne-

go, jak też znanych i lubianych wykonawców.

W Zespole Szkół Sióstr Salezjanek dziewczęta już od rana bawiły się na przygotowanej przez siebie imprezie pod nazwą „Żywy playback”, podczas którego tańczyły, śpiewały i przedstawiały różnego rodzaju skecze - mniej lub bardziej nawiązujące do wiosny.

W ILO po kilku godzinach lek-

cyjnych młodzież udała się do sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego, gdzie klasy prezentowały przygotowane przez siebie programy artystyczne m.in. przegląd piosenki wiosennej.

Równie radosna atmosfera panowała w suwalskich podstawówkach. Od rana dzieci miały okazję uczestniczyć w licznych konkursach, w tym na najbardziej pomysłowy kostium. W SP 2 dzieci bawiły się w randkę w ciemno,

improvizowały melodię do wybranego tekstu z gazety, czy też korzystały z mikrofonu i śpiewały lub mówiły to, co tylko chciały. Ponadto, podobnie jak w SP 7, zorganizowano minilistę przebojów, gdzie dzieci prezentowały swoje umiejętności aktorskie, naśladując popularnych piosenkarzy i zespoły.

Żeby tradycji stało się zadość, w Czarnej Hańczy utopiono Marzannę. (an)



Fot. Z. Gatazewski

GOGOL PO ROSYJSKU

Z okazji **Międzynarodowego Dnia Teatru** suwalczanie mieli możliwość obejrzenia spektaklu na podstawie sztuki **Mikołaja Gogola „Ożenek”** w wykonaniu teatru „Przy Moście” z miasta Perm na Uralu.

Teatr ten, w którego skład wchodzi zawodowi aktorzy, istnieje od ośmiu lat. Ceniony jest nie tylko w Rosji, ale i w całej Europie. Brał udział w 30 festiwalach, w tym w 15 międzynarodowych, zdobywając liczne nagro-

dy (m.in. Grand Prix na Festiwalu Teatrów Europejskich, który odbył się w Austrii oraz na Zderzeniach Teatralnych – Kłodzko '95).

Mimo iż przedstawiany spektakl (goście z Perm prezentowali „Ożenek” trzykrotnie) był w języku rosyjskim, suwalska widownia, z czego najliczniejszą grupę stanowiła młodzież szkół średnich, nie miała problemów ze zrozumieniem treści sztuki.

(an)



KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (15 – 21 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 47 włamań i kradzieży oraz 3 rozboje. W trzech wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne.

Na gorącym uczynku zatrzymano 35 osób, w tym 19 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Nieznani sprawcy wykorzystując uwagę ekspedientki ze sklepu bielizny przy ul. E. Plater skradli z metalowej kasetki 1000 zł.

Przez przecięcie krat okiennych i wypchnięcie okna złodzieje włamali się do kawiarni przy ul. 1 Maja, skąd wynieśli wieżę stereo, frytkownicę, alkohole i inne przedmio-

ty na kwotę ok. 4 tys. zł.

Po zdemontowaniu okiennicy i wybiciu szyby włamywacze dostali się do kiosku spożywczego przy ul. Waryńskiego. Zabrali papierosy i słodycze. Straty – ok. 2,5 tys. zł.

Przy tej samej ulicy ze sklepu przemysłowego skradziono kosmetyki, środki czystości, papierosy i sprzęt komputerowy o wartości ok. 15 tys. zł.

Amator

zniżkowego przejazdu

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach w nieznanym kierunku odjechał tylko jeden samochód. Był to brązowy polonez caro o numerze rejestracyjnym SUI 4376, a na dachu pojazdu miał zamontowany podświetlany napis: super radio-taxi.

ZAPROSILI NAS:

- ★ Szkoła Podstawowa nr 10 na podsumowanie konkursu plastyczno-poetyckiego „Zima w plastycie i poezji”.
- ★ Teatr Efemeryczny Młodzieżowego Domu Kultury na spektakl pt. „Ożenek” Mikołaja Gogola.
- ★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki Galeria Chłodna 20 na wystawę Wiesława Szumińskiego „Opowieści”.
- ★ Oratorium św. Jana Bosko na

przedstawienie „Męki Pańskiej”.

- ★ Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza na koncert muzyki estradowej.
- ★ Komenda Główna Straży Granicznej w Warszawie na konferencję prasową Komendanta Głównego Straży Granicznej płk. dr. Jana Wojcieszuka.

Za zaproszenia dziękujemy!

Koleżance

Mirosławie Annie Żylińskiej
z powodu śmierci

TEŚCIA

wyrazy głębokiego współczucia
składają
współpracownicy z Urzędu Miasta w Suwałkach

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Stanisławie Dobrzyń
z powodu śmierci

MATKI

składają pracownicy
z I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach

SZANOWNI CZYTELNICY

Przepraszamy, że w numerze 12 „TS” nie było wkładki „TELEWIDZ”. Krótko mówiąc, nie dotarła ona z Warszawy do Suwałk. Niestety, nie możemy zapewnić, iż taka sytuacja się już nie powtórzy, ponieważ owa wkładka dociera do nas z udziałem wielu osób, z tym wykonujących bezpłatną przysługę (np. dyżurni ruchu).

Kolporter firmy ARATHOS pobiera ją z warszawskiej drukarni i zostawia u dyżurnego ruchu dworca PKS w Białymstoku. Stamtąd suwalscy kierownicy PKS wiozą ją na nasz dworzec i przekazują dyżurnemu ruchu. Następnie pobiera ją kolporter „TS” i dostarcza do punktów sprzedaży. Rozpatrywaliśmy inne warianty docierania wkładki, ale okazały się one nierealne lub bardzo kosztowne, zwłaszcza, gdy ma ona docierać do Suwałk już we wtorki. O ile sytuacja będzie się powtarzać, poszukamy innego dostawcy lub będziemy zmuszeni z niej zrezygnować. Na razie jest to swoisty eksperyment, a koszt wkładki nie jest wliczany do ceny sprzedaży „TS”.

REDAKCJA

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 14 marca obradowała Rejonowa Rada Zatrudnienia, na której m.in. dokonano podziału środków przyznanych Rejonowemu Urzędowi Pracy przez Fundusz Pracy w wysokości 5100 tys. złotych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Część tej sumy (5 proc.) zachowano jako rezerwę na finansowanie programów specjalnych.

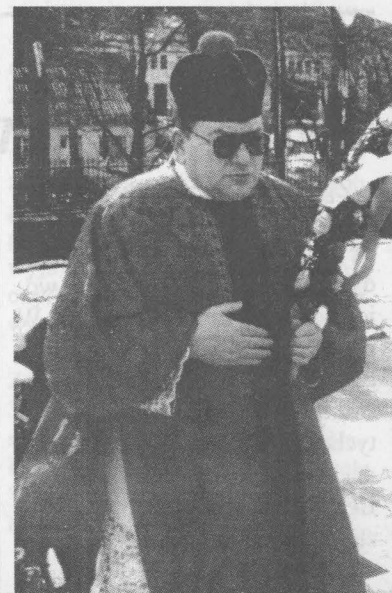
★ W styczniu i lutym Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej przeprowadził kontrole w zakresie jakości drobiu i przetworów drobiowych. Skontrolowanych zostało 7 hurtowni, 1 zakład produkcyjny oraz 1 sklep. Nieprawidłowości stwierdzono w jakości przetworów drobiowych oraz w nieprawidłowych oznakowaniach na opakowaniach bezpośrednich – brak znaku kontroli weterynaryjnej, niewłaściwe określenie terminu przydatności o spożycia i inne. W wyniku kontroli m.in. skierowano wnioski do kolegium ds. wyroczeń, a jedną osobę ukarano mandatem karnym.

★ W Wilnie w dniach 20–22 marca trwała Wielka Polska Prezentacja Branżowa POLEXPOR WILNO'96. Wzięło w niej udział 59 firm z Polski, Litwy i Białorusi. Nagrodę główną wojewody suwalskiego za hit targowy otrzymała suwalska fira AJRO za komplet wypoczynkowy „August”. Organizatorem imprezy była Polsko-Litewska Izba Gospodarcza przy współpracy z Konfederacją Przemysłowców Litewskich. (an)

★ Niewątpliwie wydarzeniem kulturalnym ubiegłego tygodnia

były występy jednego z najznakomitszych gitarzystów europejskich Krzysztofa Pelecha. Koncertował on dwukrotnie w Elku i trzy razy w Suwałkach. Był to już czwarty pobyt artysty na Suwalszczyźnie. Jego przyjazd stał się możliwy dzięki staraniom prezesa Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego Zdzisława Wyszowskiego i byłego dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Suwałkach, a obecnie znanego muzykologa i krytyka muzycznego Janusza Mechanisza.

★ Po blisko 10-letnim pobycie zakończył pracę w Smolnikach ks. Stanisław Gadomski. Wcześniej przez dwa lata pracował w parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach. Decyzją ks. bp. ordynariusza etckiego Wojciecha Ziemby od 21 marca będzie on pełnić funkcję dziekana parafii w Mikołajkach. (rł)





MINISIATKARZE WE FRANCJI

W lutym przebywała w **Grande Synthe** wraz z trenerem **Tadeuszem Jasińskim** 35-osobowa grupa siatkarzy Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej nr 7. Ich wyjazd stał się możliwy dzięki podpisanej umowie o wzajemnej współpracy pomiędzy UKS przy SP 7 i klubem sportowym **Olimpique** w Grande Synthe.

Dwutygodniowy pobyt siatkarze z „siódemki” wykorzystali przede wszystkim na wspólne treningi ze swoimi francuskimi partnerami. Rozegrali także spotkania

zespołów dwu- i trzyosobowych w minisiatkówkę. Oba turnieje zakończyły się zwycięstwem suwalczan. W „dwójkach” najlepsza okazała się para **Michał Mieczkowski** i **Wojciech Winnik**, a w „trójkach” **Paweł Mąka**, **Bartosz Jasiński** i **Rafał Cimochoowski**.

Gospodarze umożliwili także wycieczki do Dunkierki, Calaise, Paryża i Bordeaux. Ufundowali sprzęt sportowy dla Szkoły Podstawowej nr 7. W rewanżu Francuzi spędzać będą wakacje na Suwalszczyźnie.

(rl)

Zmarł wybitny polski reżyser filmowy **Krzysztof Kieślowski**. Cenię jego twórczość filmową, ale jeszcze bardziej ujął mnie swoją postawą. Nie szukał taniego poklasku, potrafił przeciwstawić się obiegowym opiniom i koniunkturalnym zachowaniom.

Gdy rozgorzała sprawa przywrócenia naszemu orłowi korony i wielu poświęcało tej sprawie dużo słów i gestów, ten skromny reżyser powiedział, że wpieryw należałoby przywrócić Polakom zwyczaj czyszczenia swoich butów. To nietypowe stwierdzenie spotkało się z ostrą krytyką ze strony nawiedzonych reformato-

Obecnie też nie brakuje różnego kalibru faryzeuszy. Nachalnie demonstrują swą pobożność i jednocześnie pałają dużą nienawiścią i chęcią odwetu. Zamiast otwierania swych serc, próby zrozumienia – nawołują do rozprawy z innymi. Nawet osoby, które w zasadzie nikomu nic złego nie zrobiły, a jedynie mają inne poglądy zepchnęłyby do politycznego i społecznego niebytu. Mówią dużo o sprawiedliwości, uczciwości itp., a jednocześnie sami – gdy jest ku temu okazja – próbują wykorzystać władzę dla realizacji prywatnych lub grupowych interesów. Są hałaśliwi i nie przebie-

WSPÓŁCZEŚNI FARYZEUSZE

rów. A był to jedynie pewien skrót myślowy. Miał za cel zwrócenie uwagi na naszą postkomunistyczną mentalność przyzwyczajoną do bylejakości i powierzchownych czynów i gestów.

Przywracanie orłowi korony nie może zastępować zwykłej pracy od podstaw – stopniowego powrotu do codziennej solidności, uczciwości, życzliwego stosunku do innych, krytycznej oceny własnej postawy itp. Mierzył go nachalny Bogo-Ojczyźniany patos niektórych polityków, za którym kryła się jedynie chęć poszerzenia swej władzy. A nie brakuje u nas osób, które nie wyzbyły się bolszewickich nawyków z równoczesnym podszywaniem się pod nośne hasła i deklaracje. Kieślowski dostrzegał te zewnętrzne przemiany i pozy, które znane są już w Ewangelii. Ówczesni faryzeusze byli często tak zapatrzeni w siebie, w swoją nieomyślność, prawość, iż nie byli w stanie dostrzec zwykłych ludzi i ich problemów. Nierzadko za świątobliwą maską krył się mały człowiek – żerujący na bliźnim. Zapatrzeni w księgi i prawo, byli nierzadko dwulicowi i obtudni. Jezus wielokrotnie wypowiadał się krytycznie na ich temat, co nie znaczy, iż nie doceniał roli religijnego prawa. Mówiąc o zbawieniu zapowiedział, że celnicy i nierządnicę wpieryw wejść do nieba aniżeli faryzeusze.

raja w słowach, aby kogoś zdyskredytować. Oczekują, aby mass media im służyły oraz opiewały ich posunięcia i opinie. Bez większych zahamowań chcą zajmować najważniejsze miejsca i funkcje. Uważają się za prawie nieomyślnych, wszystkowiedzących. Szybko wydają osądy na temat ludzi i faktów. Świat i ludzi widzą głównie w kolorach czarno-białych. Chętnie by innym narzucili swoje poglądy i opcje polityczne.

Przywracanie orłowi korony, odgórnego zmienianie nazw ulic, obalanie pomników, natychmiastowe przyjmowanie lub przesadne eksponowanie modnego światopoglądu, tworzenie lub zapisywanie się do nowych jedynie słusznych partii, głośne deklaracje, ostre osądy, to przykłady zachowań i posunięć, które sami tworzą lub bezmyślnie kopiują. Takie i podobne działania powodują, że w Polsce najczęściej ulegają zmianom jedynie szyldy i atrapy, a szary ludzkie czują się często oszukani.

Pozytywne zmiany dokonują się raczej w ciszy, wewnętrznej przemianie, zadumie, pokorze, chęci zrozumienia innych, rozsądnej tolerancji.

Krzysztof Kieślowski próbował to swą sztuką i słowem nam powiedzieć. Co z tego dotarło do nas?

Ierzy Broc



Z lewej: zwycięska „dwójka” – **Michał Mieczkowski** i **Wojciech Winnik**; z prawej: „trójka” – **Rafał Cimochoowski**, **Bartosz Jasiński**, **Paweł Mąka**; w środku: prezes sekcji siatkówki **Olimpique Grande Synthe Pierre Ga** i trener UKS **Tadeusz Jasiński**.

MAKSIMUM ZWYCIĘSTW W MINIKOSZA

Zgodnie z przewidywaniami uczniowie **Szkoły Podstawowej nr 3** awansowali do następnej rundy rozgrywek o mistrzostwo województwa w minikoszykówce. W ostatnim turnieju rozegranym w hali OSiR pokonali oni SP z Puńska 33:27 i SP 10 75:14. W dotychczasowych eliminacjach młodsi koszykarze trenowani przez p. **Beatę Harasimowicz** nie ponieśli ani jednej porażki.

Ich przeciwnikami w kolejnej

rundzie eliminacyjnej będą najprawdopodobniej zespoły z Augustowa i Olecka.

Zwycięski zespół „trójki” stanowili: **Karol Krukliński**, **Rafał Truskowski**, **Paweł Kamiński**, **Bartosz Pawłowski**, **Tomasz Jaworowski**, **Artur Świerzbiniowicz**, **Piotr Jankowski**, **Krzysztof Boliński**, **Karol Jurczyk**, **Kacper Augustynowicz**, **Adam Skórzyński** i **Gabryś Ferenc**.

(rl)



Fot. Z. Gałaszewski

Krzysztof Bargłowski

O MIESZKANIACH KOMUNALNYCH

Z dyrektorem Zarządu Budynków Mieszkalnych, KRZYSZTOFEM BARGŁOWSKIM i głównym specjalistą, WIESŁAWEM LANGE, rozmawia Zygmunt Gałaszewski.

– Czym głównie zajmuje się Zarząd Budynków Mieszkalnych?

– ZBM jest zarządcą i administratorem 3574 komunalnych lokali mieszkalnych o powierzchni użytkowej wynoszącej 166.275 mkw. Zamieszkuje w nich 10.102 osoby. – Niektóre mieszkania zostały sprzedane.

– Do końca ub. roku sprzedano byłym najemcom 767 mieszkań, a w roku bieżącym już 58. Według naszego szacunku możemy jeszcze

sprzedać 2.100 lokali.

– Nie sprzedacie jednak wszystkich?

– Jest duża ilość mieszkań o bardzo niskim standardzie. Nie przepuszczymy, aby ktoś chciał je kupić. Ponadto lokale położone w kwartale ulic Kościuszki, Waryńskiego, Noniewiczza, Chłodna nie podlegają sprzedaży, gdyż nie przewiduje tego szczegółowy plan zagospodarowania miasta.

– Jak mieszka się w zasobach komunalnych?

– Różnie. Nasze zasoby mieszkalne można podzielić na trzy grupy.

Mieszkania o najwyższym standardzie (767 mieszkań w 14 budynkach na os. Północ) posiadają pełne wyposażenie techniczne. Lokale o średnim standardzie (663 w 23 budynkach na os. II i 479 w 14 budynkach na os. E. Plater) też są dobrze wyposażone, ale mają już ponad 30 lat. Pozostałe mieszkania zlokalizowane głównie w centrum miasta wymagają gruntownych remontów i modernizacji. Potrzebne są na ten cel duże fundusze, których, nieste-

ty, nie mamy.

– Czy wszystkie potrzeby mieszkaniowe jesteście w stanie zaspokoić?

– Skądże! Jest pilna potrzeba budowy mieszkań komunalnych. Nie posiadamy nawet lokali zastępczych dla pogorzalców.

– Lokatorzy czynsz opłacają regularnie?

– Nie wszyscy. Naszymi dłużnikami jest 2300 najemców, w tym 369 nie płacących od pół roku. Jest to bardzo trudny problem często trafiający na drogę sądową i końący się eksmisją. Łączne zadłużenie sięga już niemalże 700 tys. nowych złotych.

– Ostatnio powstało wiele pytań dotyczących zakupu i montażu wodomierzy. Proszę o wyjaśnienie tej, nie dla wszystkich jednoznacznej, sprawy.

– Zarząd Miasta podjął decyzję w sprawie zakupu wodomierzy do mieszkań komunalnych, co zostało zrealizowane w ubiegłym roku. Mówiąc wprost – lokatorzy otrzymali wodomierze bezpłatnie.

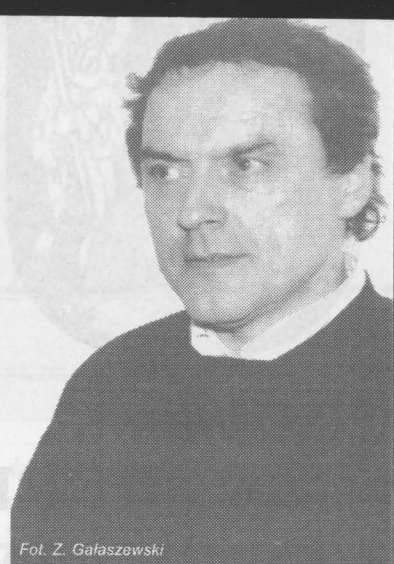
– Wodomierze zarówno ciepłej jak i zimnej wody?

– Tak, dotyczy to obu rodzajów instalacji wodnych.

– A montaż?

– Montaż lokatorów zlecali nam za odpłatnością lub dokonywali go we własnym zakresie.

– Nie wszyscy jednak czekali na was i wodomierze zakupili już



Fot. Z. Gałaszewski

Wiesław Lange

wcześniej.

– Tak. Zrobiło to 842 najemców, a teraz dopominają się o zwrot poniesionych kosztów.

– Koszty te, oczywiście, zostaną im zwrócone.

– Zwróciliśmy się do Zarządu Miasta o ustalenie sposobu ich zwrotu. Czekamy na decyzję.

– Wodomierze kupili też właściciele mieszkań. Czy ich również dotyczy ten problem.

– Nie. Właścicielom mieszkań nie kupowaliśmy wodomierzy i nie będziemy zwracali związanych z nimi kosztów. Zgodnie z przepisami prawa ta grupa mieszkańców naszego miasta pokrywa sama koszty wyposażenia mieszkań.

– Dziękuję za rozmowę.

MINISTER KOMBATANTAMI

Na zaproszenie posła Henryka Bogdana w poniedziałek 11 marca przebywał w Suwałkach kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych prof. Adam Dobroński. Minister spotkał się w siedzibie PSL z przedstawicielami środowisk kombatanckich województwa suwalskiego, których poinformował o zamierzeniach Urzędu. W najbliższym czasie Sejm powinien uchwalić ustawę o osobach deportowanych. Jeżeli nastąpi to do maja, to od 1 lipca osoby te otrzymywać będą niewielką miesięczną kwotę w formie odszkodowania. Na nowelizację czeka też obecnie obowiązująca ustawa o kombatantach i osobach represjonowanych. Najistotniejszą poprawką w ustawie będzie określenie ostatecznego terminu przyjmowania wniosków o uznanie statusu kombatanta. Można być

dziś składać do końca br. W ostatnich latach wpływa do Urzędu ok. 40 tys. wniosków rocznie o nadanie praw kombatanckich, co jak twierdzi minister Dobroński jest swoistym absurdem – przynajmniej 1/3 z nich jest nieprawdziwa. Często zdarza się i tak, że wnioski składają osoby, które miały po kilka lub kilkanaście lat w czasie okupacji. Jednak wszystkie sprawdzane są przez Urząd.

Utracą najprawdopodobniej uprawnienia kombatanckie wszystkie te osoby, które „utrwały władzę ludową” pracując w UB, Informacji Wojskowej lub SB. Dotyczy to również osób, które we wcześniejszym okresie należały do AK, walczyły z okupantem niemieckim bądź sowieckim. Dramat przeżywają obecnie wdowy po kombatantach. Niektóre z nich dopiero teraz

dowiadują się np., że zmarły małżonek – b. oficer pracował w Informacji Wojskowej.

„Nie ma możliwości napisania ustawy dla każdego obywatela – mówił Dobroński. – Zawsze będą istniały przypadki szczególne. Są to sprawy bardzo indywidualne, skomplikowane. Będzie je rozpatrywała specjalna komisja kombatancka”.

Wiele takich przypadków podawali sami uczestnicy. Np. nie może ubiegać się o uprawnienia kombatanckie osoba skazana za zabójstwo osoby cywilnej. Ale bardzo często żołnierze AK wykonywali wyroki na osobach, które współpracowały z UB, były konfidentami okupantów niemieckich itp.

Sygnalizowano również opóźnienia w wypłatach odszkodowań finansowanych za niesłuszne skazanie (z ponad 400 osób, którym w województwie suwalskim przyznano odszkodowania – wypłacono 8 osobom).

Jak zauważył uczestniczący w spotkaniu Oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

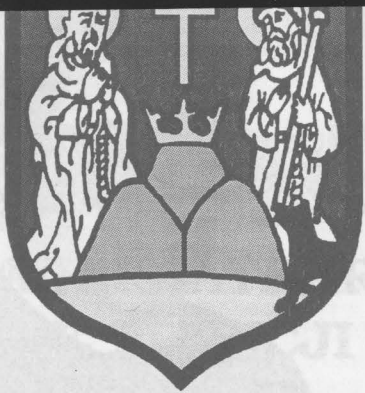
Jerzy Klimko, wielu tych problemów udało się uniknąć, gdyby praw kombatanckich nie łączono ze świadczeniami finansowymi.

★★

W 1993 r., kiedy weszła w życie ustawa o kombatantach i osobach represjonowanych w Związku Kombatantów i Więźniów Politycznych zarejestrowanych było 10 tys. członków, z których większość stanowili członkowie dawnego ZBOWiD-u. Po wejściu w życie ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych w Związku pozostało 7 tys. osób. Akta 3 tys. osób przesłane zostały do weryfikacji przez Urząd ds. Kombatantów. Na wyjaśnienie czekają ci, którzy walczyli z okupantem, a następnie wstąpili do UB.

Ponadto 1000 osób należy do Związku Sybiraków i 1000 do Światowego Związku AK zrzeszonych jest w 9 kołach (Olsztyn i Białystok), 470 osób tworzy Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinskowskiego.

Ryszard Łapiński



MOIM ZDANIEM

CZAS OKRESOWEGO PODSUMOWANIA

Zbliża się półmetek kadencji obecnej Rady Miejskiej. Nie wiem, jak suwałczanie oceniają swój samorząd. Gdy rozmawiam z niektórymi wyborcami, to opinie na jej temat są często pozytywne, co nie znaczy, iż nie dostrzegają też potknięć. Moim zdaniem, Rada Miejska i powołane przez nią władze, mają spore osiągnięcia w tzw. makroskali. Specjalna Strefa Ekonomiczna, centrum handlowo-wystawiennicze, uruchomienie kompostowni, kolejnego etapu oczyszczalni, małej obwodnicy, budowa szkoły na osiedlu Północ, dworzec PKS, to fakty zrealizowane lub realizowane. Będąc w środku miejskich wydarzeń nie-

trudno dostrzec też pozytywy mniejszej wagi, jak: modernizacja lub przebudowa wielu ulic, nowe chodniki z polbrukową nawierzchnią, położenie nowych sieci ciepłowniczych, wodociągowych i energetycznych, pewne ożywienie handlowe i gospodarcze, osiągnięcia z zakresu oświaty, kultury i sportu. Oczywiście to wszystko jeszcze nie zadawała i zawsze ma się po-

czucie, iż można było zrobić więcej.

Te półtora roku kadencji było okresem wzajemnego docierania się lokalnej władzy uchwałodawczej (Rady Miejskiej) oraz wykonawczej (Zarządu Miasta i podległych mu agend). Wielokrotnie na styku tych dwóch gremiów iskrzyło i dochodziło do konfliktów, pretensji, a u niektórych radnych do zniechęcenia. Nie zawsze postulaty i wnioski radnych były realizowane w pełni, a dostarczane materiały na miarę oczekiwań. Nie wszyscy urzędnicy zawsze stawali na wysokości zadań, jakie im powierzono. Czasami widoczna była mierna kompetencja,

marazm, urzędnicza rutyna i próba mało poważnego traktowania radnych. Z drugiej strony – moim zdaniem – za mało było też radnych dostatecznie konsekwentnych – zdecydowanie odrzucających nieefektywne działania lub pobieżne informacje. Czasami – przewodniczący komisji – zwoływali posiedzenia, które nie były dostatecznie przygotowane. Nierzadko niezbędne materiały informacyjne dostarczano radnym w ostatniej chwili i to nie takie, jakich oczekiwano. Winę za taki stan rozkładałam zarówno na stosownych urzędników jak i radnych. Każda komisja winna dokładniej określać treść materiałów, jakie jej są niezbędne do wypracowania stosownej opinii. Nic nie stanie się ztego, gdy przewodniczący komisji nawet określi treść rubryk lub szczegółowych zagadnień, jakie mają się znaleźć w dostarczonym materiale informacyjnym. Dopiero, gdy go one zadawałają – winno zwoływać się radnych. Narzekania w trakcie posiedzenia na jakość dostarczonych materiałów, jest reakcją mocno spóźnioną i mało efektywną. Odnoszę jednak wrażenie, że następuje pewna poprawa w tym zakresie.

Piszę o pewnych mankamentach, ponieważ mam świadomość, że zaangażowanie większości radnych

jest duże, a część urzędników przeznaczają sporo czasu na tworzenie dla nich różnych materiałów informacyjnych. Niestety, gdy brak wzajemnego wcześniejszego kontaktu i ścisłego określenia oczekiwań, to nikomu dobrze to nie służy.

Łatwiej jest wytyczać i uchylać zadania – trudniej je realizować. Nie będę ukrywał, że nie obce mi są też chwile zwątpienia i zniechęcenia, bo nie wszystko układa się zawsze tak, jakbym sobie tego wraz z innymi radnymi życzył. Na pewno mniej takich rozterek ma opozycyjny lub niezależny radny, bo nie wszystko firmuje swoim nazwiskiem. Skoro się jednak podjęliśmy realizacji części zadań ujętych w programach wyborczych, to wypada je konsekwentnie – mimo wielu trudności – realizować.

Osobiście uważam, że SKS, będący zlepkiem wielu klubów wyborczych, stabilizował Radę Mijską i wytrzymał próbę czasu – chociaż niektórzy prorokowali, że jest to jedynie sezonowe gremium.

Mimo że większość członków SKS wcześniej się nie znała, to widać sens wzajemnego współdziałania. Również wielu radnych, którzy należą do innych klubów lub są niezależni – moim zdaniem – właściwie wypełnia mandat radnego. Na-

dończenie na str. 15

CUDZYM ZDANIEM



Za sprawą Jewgienija Primakowa – rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, który bawił z wizytą w Polsce 16 i 17 bm., w kraju nadal mówią o „suwalskim korytarzu”. Telewizyjne „Wiadomości” doniosły triumfalnie, o czym prasa już dawno pisała, że były prowadzone prace studyjne nad drogą z Grodna do Kaliningradu. „Tędy miały jechać rosyjskie czołgi” wywaliła konkordasem na pierwszej stronie „Gazeta Polska”. Wtórował jej szef suwalskiego PC – **Jarosław Zieliński**. – „Tą trasą będą podążały głównie transporty militarne”. Nie pomogły wyjaśnienia wojewody w głównym wydaniu „Wiadomości”, że jeśli chce się handlować, trzeba planować drogi i przejścia graniczne (najlepiej na Suwalszczyźnie), nie pomogły zapewnienia zainteresowanych, że „nie ma sprawy”. Politycy, telewizja i media

wiedzą lepiej. Temat jest zbyt smaczny, by tak łatwo z niego zrezygnować. Dlatego długo jeszcze Polska będzie słuchała i czytała o „korytarzu” i eksterytorialnej autostradzie. Chyba jednak nie przeczyta o odwołaniu wojewody.

Do niego los się zaczął najwyraźniej uśmiechać. Po pół roku ataków, najpierw „Solidarności”, potem SdRP i PSL, Kurier Poranny”, trochę dwuznacznie, pocieszył – „Spój spokojnie wojewodo”. Miało to oznaczać, że **Cezary Cieślukowski** na stanowisku pozostanie. Tak zapewnił dziennikarza poseł **Stanisław Dzienisiewicz** i sam zainteresowany. Inne zdanie ma poseł **Henryk Bogdan** z PSL, obok szefa PC, który wydaje się być jego głównym przeciwnikiem. Poseł wojewodę zwalcza, ale jest też przeciwnikiem likwidacji województwa. A z chętnie drukowanych wszędzie koloro-

wych map wynika, że dni naszej wojewódzkości są policzone. Nie wierzy w to publicysta „Polityki” **Jacek Mojkowski**, który swój raport kończy opinią – *„Pożegnanie z trzydziestu siedmiu województwami nie nastąpi chyba zbyt szybko. Jeszcze jakiś czas mogą i oni, i ich podwładni spać spokojnie. Cezary Cieślukowski zupełnie spokojnie ogłosił drugą turę konkursu na logo województwa suwalskiego.*

Plastycy będą się biedzili nad wymyśleniem jak najciekawszego symbolu, a operatywna – jak podał „Kurier Podlaski” Polsko-Litewska Izba Gospodarcza zorganizowała w Wilnie Wielką Polską Prezentację Branżową POLEPORT Wilno '96 – wyjechało 59 polskich firm, głównie z centrum kraju. Natomiast dyrektor Izby **Mariusz Salamon** wyjechał do Finów, by przekonywać ich do idei utworzenia w Suwałkach Bałtycko-Śródziemnomorskiego Centrum Integracji Europejskiej. Salamon w Helsinkach, a **Andrzej Soroka** w Warszawie załatwia włączenie do specjalnej strefy ekonomicznej giełdy rolno-spożywczej. „Gazeta w Białymstoku” podała, że w niedalekiej przyszłości obroty Suwalskiej Giełdy Rolno-Spożywczej mają być równe obrotom Wielkopol-

skiej Giełdy Rolno-Ogrodniczej.

Daj Boże – pomysłów ci u nas dostatek. Gdyby jeszcze wszystkie udało się zrealizować na targach turystycznych w Berlinie. **Mirosław Terter** z UW powiedział „Gazecie Wyborczej” – *„Brakowało z naszej strony oferty kompleksowej konkretnej. Niemcy wiedzą, że Mazurach jest pięknie, ale nie chcą tu przyjeżdżać w ciemno. Chcą wiedzieć, co i za ile mogą mieć. Ano właśnie. Diabeł jak wiadomo tkwi w szczegółach.*

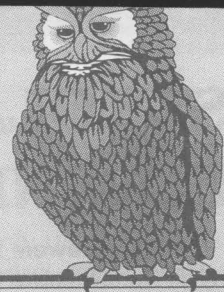
Szczegółami nie przejmował się **Piotr Bajer** – współwłaściciel popularnego Radia „5”. **Tomaszowi Kubaszewskiemu** z „Kuriera Porannego” wyznał: *„Poradziliśmy sobie z pokusami i tymi, którzy proponowali, aby radio stało się tubą określonych ugrupowań. Odszedłem od polityki i jestem z tegoadowolony”.*

Polityką nie zajmuje się też „Gazeta Giżycka”, która również skończyła 5 lat. Jest to bez wątpienia najżywiej redagowana gazeta lokalna. Nic dziwnego, że ma najwyższą sprzedaż w regionie – prawie 6 tysięcy egzemplarzy. Tylko gratulować. Żeby jeszcze wiosna roztopiła te koszarne śniegi.

Marek Starczewski



OŚWIATA



NR 8

MARZEC

1996



Nauczyciel polonista zobowiązany jest przez twórców programu do realizacji zadań w zakresie kształcenia literackiego i kulturalnego, w skład którego wchodzi zagadnienia związane z teatrem. Rzadko można w Suwałkach wybrać się z młodzieżą na spektakl, chyba że zawitał akurat jakiś objazdowy teatr, a cena biletu jest w sam raz na uczniowską kieszeń. Wyprawa do teatru w Białymstoku, Olsztynie czy Warszawie – to już naprawdę wielkie przedsięwzięcie. Nic więc dziwnego, że poloniści przyjęli z wdzięcznością i wielką nadzieją propozycję cyklu edukacji teatralnej dla klas VI – VIII. Były to lata osiemdziesiąte. Do małej sali WDK na ul. Kościuszki schodził się niemały tłumek, by poznawać teatr, spotykać się z aktorami, scenografami, reżyserami, choreografami, którzy przy pomocy skromnych rekwizytów i nader prostej dekoracji przenosili słuchaczy w inny świat. I tak

się dzieje (na szczęście) do dziś. Edukacja teatralna w Suwałkach trwa już ponad dziesięć lat, zbliża młodzież do teatru, a nauczycielom pomaga w pracy. Wielu ludzi sceny przewinęło się przez WDK (ROKiS) w tym czasie, wielu młodych ludzi „połknęło bakcyła teatru”, mimo że nigdy w naszym mieście nie powstał prawdziwy teatr.

Fascynowali mnie od początku ludzie, którzy mimo znacznej odległości i wielu niewygód zdecy-

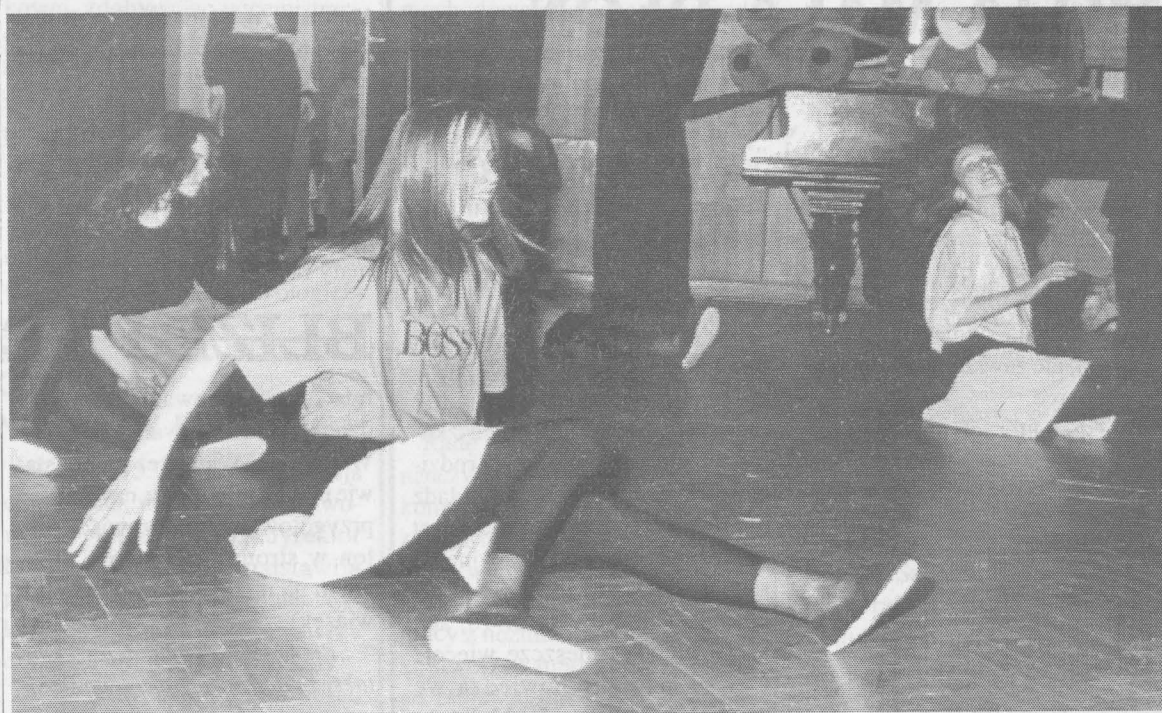
dowali się prowadzić zajęcia dla suwańskiej młodzieży.

W przerwie między kolejnymi spotkaniami rozmawiam z aktorami, które przed chwilą zeszyły ze sceny pp. **Grażyną Suchocką** i **Katarzyną May**. Na moje pytanie, co skłania aktorów do tego typu pracy, obie panie zgodnie odpowiadają, że ich praca ma na celu wychowanie widza. „W dzisiejszych czasach – mówi p. Grażyna – gdy gust młodzieży spaczony jest przez napływającą wszelkiego ro-

dzaju tandetę w dziedzinie kultury, ważne jest, byśmy wychowali świadomego widza, który odróżni dobrą sztukę od złej, dobre aktorstwo od złego aktorstwa. Wychowanie przez teatr – procentuje”. Po chwili zamyślenia dodaje: „Przez teatr można wiele zrozumieć i zrozumieć samego siebie. Prowadzę edukację teatralną od ośmiu lat z własnej potrzeby, gdyż praca ta szalenie mnie rozwija”. Pani Katarzyna przytakuje z aprobatą. Trzeba przecież wyszukać materiał, przemyśleć scenariusz, odświeżyć temat, zmodyfikować

dokończenie na str. 8

BLIŻEJ TEATRU



ZESPÓŁ SZKÓŁ SIÓSTR SALEZJANEK im. JANA PAWŁA II

Szkoła mieści się na ulicy **Sejneńskiej**. Starannie uporządkowane alejki, zadbane ogródki, czyste trawniki latem, jesienią i wiosną świadczą o gospodarności i trosce o estetykę otoczenia. Wnętrza obu budynków – szkoły i internatu urządzone przytulnie i z

wielkim smakiem. Wiele pieniędzy i trudu włożono w wyremontowanie zrujnowanych pomieszczeń, które dziś służą młodzieży.

W skład zespołu wchodzi dwie szkoły: **trzyletnia zasadnicza szkoła odzieżowa** oraz **czterolet-**

nie technikum zawodowe z możliwością zdawania matury. Obie szkoły kształcą w zawodzie – krawiec odzieży lekkiej. W trakcie nauki dziewczęta zdobywają wszelkie kompetencje krawcowej.

Szkoła posiada własny program kształcenia zawodowego. Naucz-

nia zawodu daje możliwość realizowania własnych twórczych pomysłów młodzieży, o czym można było przekonać się na ubiegłorocznym spotkaniu z ósmoklasistkami, które podziwiałały podczas pokazu fantazję i umiejętności swoich starszych koleżanek.

Każdego roku odbywają się warsztaty pod określonym hasłem. Ostatnie brzmiało: „*Moda młoda*”

dokończenie na str. 9

SZKOŁA POWINNA BYĆ ŁADNA

Z Mieczysławem Modzelewskim – naczelnikiem Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej – rozmawia Grażyna Betko-Serafin.

– Szkoły na osiedlu Północ są przepelnione. Nazywa się je wprost molochami czy kombinatami. Wszystkich interesuje więc planowana od dawna nowa szkoła. Kiedy w ławkach zasiądą tam pierwsi uczniowie?

– Nie odpowiem na to pytanie, gdyż zależy to od dość prozaicznej sprawy, jaką są pieniądze. W czerwcu znany będzie wykonawca i jeśli zapewnione będą środki finansowe, to budowa będzie ukończona w 1988 roku.

– Gdzie dokładnie będzie ona

zlokalizowana i kto wyłoży na jej budowę pieniądze?

– Nowy obiekt powstanie między ulicą Szpitalną a osiedlem przy ulicy Daszyńskiego. To bardzo duża inwestycja, którą sfinansuje Urząd Miasta i Kuratorium Oświaty.

– Proszę przybliżyć jej rozmiar.

– W planach jest to szkoła na 16 oddziałów z możliwością rozbudowy w przyszłości. Jest mniejsza od szkoły podstawowej nr 10, której powierzchnia całkowita bez

obiektów sportowych wynosi 8.888 mkw., a cała powierzchnia nowej szkoły 7.961 mkw. Część sportowa obiektu to bardzo duża sala sportowo-widowiskowa o powierzchni 24 x 45 m i mała sala gimnastyczna 12 x 24 m. Obiekt dydaktyczny zajmie dwie kondygnacje, szatnie będą tylko lekko zagłębione. Szkoła przystosowana będzie dla niepełnosprawnych i spełni wszelkie wymogi dla szkół integracyjnych.

– Czy po dwóch – trzech latach nie będzie wymagała generalnego remontu? Znamy takie przypadki ze swego podwórka.

– Na pewno nie. Jej standard wykończenia będzie wysoki. Popularne płytki PCV zastąpi odpowiednia wykładzina przyjazna środowisku, zamiast lamperii, które malować trzeba co roku,

położymy cegłę licowaną, w całym obiekcie będą plastikowe okna, energooszczędne oświetlenie, itd... wszelkie nowości. Dzięki tym nowoczesnym technologiom, szkoła będzie ładna a koszt eksploatacji budynku znacznie mniejszy niż w innych tego typu obiektach. Szkoła powinna być ładna. Trzeba liczyć się z tym, że rozpoczęcie tej budowy znacznie ograniczy inne inwestycje w mieście. Uważam jednak, że jest to krok dzisiaj konieczny. Już raz była wstrzymana decyzja o budowie właśnie tej szkoły. Gdyby tak nie było, już dzisiaj prawdopodobnie „wypuszczalaby” pierwszych absolwentów, a my nie narzekalibyśmy na molochy i trzy zmiany.

– Dziękuję za rozmowę i życzę panu i miastu terminowego zakończenia inwestycji.

CHCĘ CI PODAĆ MOJĄ MAŁĄ DŁOŃ...

Dzieci specjalnej troski, dzieci o innych potrzebach edukacyjnych są wśród nas. Tylko od nas zależy, jak ci młodzi ludzie przeżyją swoje najmłodsze lata. Los doświadczył je bardzo ciężko. Może już nigdy nie pobiegną z kolegą, może nigdy z koleżanką nie zaśpiewają swojej ukochanej piosenki, ale zawsze potrzebne im będzie serce.

Dzieci, o których mowa, wspa-

niale potrafiły zaklimatyzować się w grupach przedszkolnych. W „19”, „4” i „16” mają swój drugi dom, wielką radość bycia z innymi dziećmi i to, czego tak trudno nauczyć się nam dorosłym – tolerancję. Są w grupie integralną jej częścią, nie stoją z boku, ale razem z innymi dziećmi wchodzą w świat marzeń, bajek i ich pragnień.

Tę cudowną atmosferę potrafili stworzyć nauczyciele przedszkoli przy wielkiej współpracy rodziców i życzliwej postawie władz miasta. Nowym wyzwaniem jest utworzenie klasy integracyjnej w szkole podstawowej. Czy wystarczy sił paniom ze SP nr 10, aby dać dzieciakom jeszcze więcej? Czy te maluchy powiedzą we wrześniu o klasie – **MOJA KLASA?**

Życzę dużo wytrwałości dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 10 i wspaniałym paniom Iwonie Kacprzyk i Ewie Haraburdzie w dążeniu do celu. Myślę, że będą wyrazicielem pragnień tych wszystkich dzieci, którym dajecie panie szansę – i powtórzę razem z nimi: **CHCĘ CI PODAĆ MOJĄ MAŁĄ DŁOŃ – MÓJ DOROSŁY PRZYJACIELU...**

Zbigniew De-Mezer

dokończenie ze str. 7

program. Panie podkreślają z naciskiem, że Warszawski Ośrodek Kultury z p. Sławucką i p. Rudzikim na czele bardzo dbają o program edukacji teatralnej. Planowane są aktualnie nowe formy i scenariusze.

Moje rozmówczynie są zdania, że teatr można robić wszędzie. Nie są konieczne kostiumy. Pewne tematy można przekazywać w for-

ba zbędny. Edukacja spełnia swoje zadanie i oby trwała długo, długo...

Aby wystąpić z programem dla młodzieży i przekazać w naturalny a zarazem atrakcyjny sposób zamierzone treści, partnerzy pracują ze sobą przez pewien czas. Pani Grażyna i Katarzyna robią to najczęściej w sierpniu podczas wakacji. Twierdzą, że są zgranymi partnerkami. Na bazie starych

BLIŻEJ TEATRU

mie dramy. Nieważne jest, czy dzieje się to w Suwałkach, czy w Warszawie. Widać też na podstawie reakcji młodzieży, czy jest ona przygotowana (tu oczywiście ukłon w stronę pedagogów, albowiem na nich spoczywa ten obowiązek).

„Pierwszy rok edukacji to kontakty z młodzieżą i poznawanie się wzajemne, baczna obserwacja; drugi rok – włączanie się w świadomy odbiór na zasadzie dobrej znajomości, zaś w trzecim roku – śmieją się obie panie – już jesteście my przyjaciółmi”.

Pani Grażyna wspomina wrzuszającą scenę, gdy po skończonych zajęciach ujrzała przed sobą dziewczynkę, która ze smutkiem w głosie zapytała: „Proszę pani, dlaczego ci ludzie byli tacy niedobrzy dla Moliera i nie chcieli mu pomóc?”. Komentarz jest chy-

programów, takich jak np. „Grotteska w teatrze współczesnym” rozwijają swoje pomysły, modyfikują, puszczają wodze fantazji. Efekt mogliśmy ocenić 6 marca. Dynamiczny, interesująco zrealizowany, pełen autorskiej pomysowości i profesjonalnej gry aktorskiej program, młodzież przyjęła z entuzjazmem, nagradzając obie panie gromkimi brawami.

Jesteśmy w szczęśliwej sytuacji – my suwalczanie, a także uczniowie Pisha i Orzysza, gdyż tylko w tych miastach naszego województwa odbywają się zajęcia teatralne.

Słowa szczególnej wdzięczności należą się Radzie Miasta finansującej zajęcia oraz suwalskiemu ROKiS-owi, dzięki którym nasza młodzież może być bliżej teatru.

Henryka Hołownia



ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA im. KAROLA BRZOSTOWSKIEGO

KAROL BRZOSTOWSKI – reformator gospodarczy i społeczny z Suwalszczyzny – to patron **Zasadniczej Szkoły Zawodowej** przy ul. Sikorskiego 21. Za rok będzie ona obchodzić 70-lecie swego istnienia.

ZSZ to największa szkoła w Suwałkach i w województwie, bo liczy 1730 uczniów w 61 oddziałach (łącznie ze szkołą wieczorową). Nad ich wychowaniem i nauczaniem pracuje 105 pedagogów.

Szkoła posiada bardzo dobrą bazę lokalową. W skład obiektów sportowych wchodzi kilka sal gimnastycznych, siłownia, sauna. Kuchnie i pracownie są duże, korytarze przestrzenne. Biblioteka posiada ogromny księgozbiór, w czytelniku można znaleźć ciekawe czasopisma. Na terenie szkoły jest świetlica, gabinet lekarski, sklepik. Na ulicy 23 Października mieści się internat szkolny na 100 miejsc.

Szkoła oddalona jest od centrum miasta, przez co zyskała dodatkowe walory. Budynek otacza ogromny plac rekreacyjny z parkiem, boiskami i jedynym w województwie, a 17 tys. w kraju torrem kartingowym. Tu właśnie odbywają się międzyszkolne za-

wody kartingowe oraz mistrzostwa okręgu w klasie młodzieżowej popularnej. W planach są rozgrywki na nartorolkach i wrotkach. Tory te udostępniane są do szkolenia kierowców tzw. „poślizgi” pojazdów oraz do przeprowadzania etapów specjalnych rajdów samochodowych organizowanych przez Automobilklub Suwalski. ZSZ prowadzi sekcję starych motocykli, które są wystawiane corocznie na pokazach podczas miejskich imprez. Szkoła jest współorganizatorem I edycji Wojewódzkiego Turnieju „Wiedza Samochodowa”, której finał będzie w kwietniu br.

Uczniowie tej szkoły zajmują czołowe miejsca w rozgrywkach wojewódzkich w piłce nożnej, ręcznej, koszykowej. W 1995 r. młodzież ZSZ reprezentowała organizację „Salos” w piłce siatkowej, zdobywając wicemistrzostwo Europy. Tutaj uczą się mistrzowie województwa w skoku wzwyż, w rzucie dyskiem, w pchnięciu kulą. Wśród uczniów ZSZ są finaliści Olimpiady Wiedzy Teologicznej, Konkursu Astronomiczno-Astronautycznego, Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka, Olimpiady Ekologicz-

nej i wielu innych.

W szkole jest kabaret, dwa zespoły muzyczne i orkiestra dęta, która uszczelnia wiele imprez miejskich.

Każdego dnia 600 uczniów odbywa zajęcia praktyczne w warsztatach szkolnych przy ul. Kościuszki i Wylotowej.

Szkoła zapewnia każdemu uczniowi odbywanie praktyki w warsztatach szkolnych. Większość z nich jest wyposażona w nowoczesny sprzęt.

Od września br. ZSZ rozpocznie naukę około 500 uczniów w 17 oddziałach. Będą to technika 5-letnie: samochodowe (2 klasy), stolarskie, krawieckie, ochrony środowiska (po 1 klasie); uczniowie będą uczyć się języka angielskiego. Będzie też 4-letnie liceum zawodowe o kierunku krawiectwo (1 klasa); 3-letnie technikum samochodowe i odzieżowe na pod-

budowie szkoły zasadniczej. Obecni ósmoklasiści mogą kształcić się w Zasadniczej Szkole Zawodowej o kierunkach: samochodowy (3 klasy), stolarski, elektryczny, krawiecki (każdy po 1 klasie). Nauka trwa trzy lata. W zasadniczej szkole dwa dni w tygodniu uczniowie odbywają praktyki zawodowe.

W szkole są dwie pracownie komputerowe. W klasie I i II technikum i liceum odbywają się zajęcia informatyczne.

Od nowego roku szkolnego młodzież, która ukończyła zasadniczą szkołę zawodową, będzie mogła kontynuować szkołę w wieczorowym technikum samochodowym i krawieckim. Szkoła jest bezpłatna.

Dyrekcja serdecznie zaprasza do nauki w ZSZ.

Grażyna Betko-Serafin

ZESPÓŁ SZKÓŁ SIÓSTR SALEZJANEK im. JANA PAWŁA II

dokończenie ze str. 7

dzieżowa – lato '95”. W tym roku warsztaty przebiegać będą pod hasłem: „*Tkanina we wnętrzu mieszkania*”.

Radę Pedagogiczną stanowi 12 nauczycieli świeckich i 7 sióstr zakonnych. O swojej szkole mówią z dumą i miłością, bo w istocie potrafili w ciągu pięciu lat istnienia wypracować własny styl, metody pracy z uczniem, a ponad wszystko stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania, serdeczności, otwartości. Trudno tego nie zauważyć przekroczywszy progi tej szkoły. Wszyscy czują się tu jak w rodzinie, a lekcja nie kończy się wraz z dzwonkiem, lecz niejednokrotnie rozmowy nauczycieli i uczniów trwają w czasie przerwy.

Pracownie szkoły są dobrze wyposażone i dostosowane do potrzeb. Językiem obcym nauczonym w tej szkole jest angielski.

Zajęcia w kołach zainteresowań sprzyjają poszerzaniu wiedzy w różnych dziedzinach. Działa tu

koło języka włoskiego, koło matematyczne, plastyczne, teatralne. Dla miłośników kina „Wszystko o filmie”.

Szczególną troską otaczani są uczniowie z niepowodzeniami szkolnymi. Dla nich otwarte są drzwi tej gościnnej szkoły nawet wówczas, gdy nie są jej uczniami.

Zespół Szkół Sióstr Salezjanek współpracuje z innymi szkołami katolickimi w Polsce i za granicą. W okresie wakacji proponuje się uczniom obozy krajoznawczo-turystyczne oraz pielgrzymki. Obie formy są przyjmowane przez dziewczęta z dużym entuzjazmem.

Przyjęcie do szkół odbywa się za zasadzie rozmowy kwalifikacyjnej i konkursu świadectw.

W bieżącym roku dysponuje ona 30 miejscami w szkole zawodowej i 30 miejscami w technikum.

Internat przewidziany jest na 30 miejsc.

Henryka Hołownia

Z PRAC KOMISJI

OSWIATA I WYCHOWANIA RADY MIEJSKIEJ

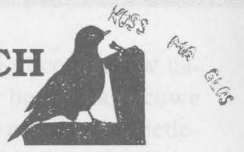
Komisja Oświaty RM obradowała 6.03.1996 r. w Szkole Podstawowej nr 3 w Suwałkach. Dyrektor Andrzej Raczyło zapoznał członków komisji z sukcesami i problemami, jakie są udziałem szkoły. Na tym samym posiedzeniu przedyskutowana została problematyka zdrowotna w szkołach z udziałem dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej dr. Jana Słowikowskiego i dr. Jolantę Osińską z Poradni Medycyny Szkolnej. Członkowie komisji zapoznali się także z informacją na temat edukacji teatralnej dzieci. Podjęto uchwałę o działaniach zmierzających w kierunku rozszerzenia tego programu na inne klasy oraz na przedszkola (szerzej o edukacji teatralnej w najbliższym numerze wkładki „Oświata”).

W dniu 13.03.1996 r. komisja obradowała w Szkole Podstawowej nr 4. Tutaj także dyrektor Maria Zwolińska przedstawiła placówkę, omawiając problematykę dydaktyczną i wychowawczą oraz specyfikę pracy tej szkoły.

Dodatkowym punktem obrad była dyskusja nad materiałami dotyczącymi różnych form pomocy dzieciom na terenie Suwałk, przedstawionymi przez dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Podsumowaniem posiedzenia była analiza wykonania uchwał i wniosków komisji.

Obradom komisji przysłuchiwali się uczniowie programu KOSS -Natalia Wierzbicka, Aneta Woroniecka, Barbara Siemaszko i Urszula Łazarska.

(zdm)



JAK MIESZKAŃCY SUWAŁK OCENIAJĄ REALIZACJĘ NIEKTÓRYCH ZADAŃ PRZEZ WŁADZE SAMORZĄDOWE NASZEGO MIASTA?

W styczniu 1996 r. uczniowie klas siódmych Szkoły Podstawowej nr 7 w ramach zajęć z „Wiedzy o społeczeństwie – KOSS” przeprowadzili przy użyciu odpowiedniej ankiety badanie opinii publicznej, zadając dorosłym mieszkańcom naszego miasta pytania o jakość usług realizowanych przez władze miejskie i podległe im instytucje na rzecz miasta i mieszkańców. Badaniem objęto grupę 236 przypadkowych dorosłych mieszkańców Suwałk (byli to rodzice, inni członkowie rodzin i sąsiedzi uczniów zadających pytania). Uczniowie prosili dorosłych o postawienie jednej z niżej wymienionych ocen dla każdego z dziesięciu zadań władz miejskich: 6 pkt (*oceniłam, że doskonale*), 5 pkt (*że, bardzo dobrze*), 4 pkt (*raczej dobrze*), 3 pkt (*raczej źle*), 2 pkt (*bardzo źle*), 1 pkt (*oceniłam, że fatalnie*). Jeżeli pytany nie miał zdania, proszony był o postawienie znaku „?”. Proszono ankietowanych o przydzielenie jednej z tych ocen dla każdego z tych zadań: a) *dostarczanie wody*, b) *usuwanie odpadów*, c) *dostarczanie energii cieplnej*, d) *utrzymywanie przedszkoli i szkół podstawowych*, e) *utrzymywanie parków i zieleni miejskiej*, f) *utrzymywanie bibliotek i innych placówek kulturalnych*, g) *utrzymywanie obiektów sportowych*, h) *zagospodarowanie przestrzeni miasta*, i) *ochrona porządku publicznego*, j) *komunikacja miejska*.

ku publicznego, j) komunikacja miejska.

Niektórzy z ankietowanych zgodzili się również podać swoje propozycje lepszej realizacji ww. zadań. Część z tych propozycji miała charakter ogólny, dotyczyły one całościowej oceny poczynań władz samorządowych, część z nich powinna być kierowana pod innym adresem – wskazuje na to fakt, iż nie wszyscy mieszkańcy rozróżniają zadania i kompetencje władz samorządowych i innych organów władzy państwowej (być może przydałaby się tu pewna akcja uświadamiająca mieszkańców Suwałk). A oto przykłady tych ogólnych opinii:

– samorząd powinien bardziej racjonalnie gospodarować posiadanymi środkami, tam gdzie to jest możliwe powinien zorganizować pomoc społeczną, zmniejszyć samorząd i władze miasta, zmniejszyć bezrobocie, lepiej wypełniać swoje obowiązki, wybrać nowych radnych, którym dobro mieszkańców leżałoby na sercu, wybierać na stanowiska poważnych ludzi, rozsądnie gospodarować pieniędzmi, policja mogłaby bardziej dbać o obywateli, zwiększyć zatrudnienie, dyscyplinę pracy wykonywanych zawodów, w zakresie porządku publicznego zaostrzyć kodeks karny, przeznaczyć więcej pieniędzy na służbę zdrowia, zmniejszyć biu-

rokrację i ilość etatów biurowych, pytać ludzi o ich potrzeby, więcej automatów telefonicznych, usunąć włóczęgów, bezdomne psy ulokować w schroniskach – więcej schronisk dla zwierząt, karać osoby niepełnoletnie, które robią co chcą.

Lista tych życzeń jest dość przypadkowa, często są one nierealne. Jednak zostały tu wymienione, gdyż obrazują w pewnym stopniu poglądy niektórych osób i ich bóleczki codziennego życia. Nie znając kompetencji władz samorządowych i ich rzeczywistych osiągnięć skłonni są winić je za wszystko co złe. Wydaje się, że gdyby zostały poinformowane o faktycznym stanie rzeczy nie obwiniałyby za wszystko władze samorządowe lub nie utożsamiałyby tych władz z władzami państwowymi.

Mamy świadomość, że badanie to nie jest całkowicie reprezentatywne (stusunkowo mała liczba ankietowanych i są to tylko mieszkańcy os. Północ), ale naszym zdaniem może mieć pewną wartość informacyjną – konkretna grupa mieszkańców Suwałk myśli tak a nie inaczej. Przedstawiamy władzom naszego miasta to opracowanie jako naszą ofertę.

Uczniowie uczący się KOSS-u w „siódemce” (i nie tylko) są w stanie przeprowadzić na zlecenie władz samorządowych podobne badania opinii publicznej na większą skalę (np. 1 tys. mieszkańców) co najmniej 4 razy w roku. Oczywiście badanie na taką skalę byłoby możliwe pod warunkiem przeznaczenia przez UM pewnej niewielkiej kwoty na zakup papieru i obsługę szkolnego kserografu.

Bogdan Łokuciejewski

Dokładnych danych ze względu na ich objętość nie zaprezentujemy. Warto jednak zauważyć, że respondenci najwyżej ocenili **dostarczanie wody – 90%** wystawiło oceny pozytywne: **doskonale, bardzo dobrze i dobrze**.

Najniższe oceny otrzymała **ochrona porządku publicznego – 7%** ankietowanych oceniło realizację tego zadania jako **złą lub fatalną**.

(az) Podobny sondaż przeprowadzili również uczniowie kl. VII Szkoły Podstawowej nr 4. Rezultaty ich pracy przedstawimy w następnym numerze wkładki oświatowej.

PIĄTEK - 1 MARZEC 1996 ROK

Wybraliśmy się z całą klasą i panią Zackiewicz na czele do **Urzędu Miasta**. Gdy dotarliśmy już na miejsce, przywitaliśmy się z Panią **Barbarą Klimiuk** i usiedliśmy tam, gdzie odbywają się zebrania władzy. Z początku byliśmy nieco stremowani, aż wreszcie jedna z koleżanek odważyła się zabrać głos. Padły różne pytania:

– *Na czym polega Pani praca?*

– *Co Pani zrobiła dla naszego miasta będąc wiceprezydentem?* Padło nawet pytanie: *Co z miejscami na jazdę na rolkach?* Jednak najważniejszym pytaniem było: *Co z naszą szkołą?*

Pani Klimiuk odpowiadała na nasze pytania dokładnie i zrozumiale. Jej wypowiedzi zajęłyby mi trzy kartki. Rzeczywiście nasza szkoła jest w opłakanym stanie, nasze łazienki są takie jakie są, ale to nie znaczy, że jesteśmy gorsi! Każdy obcokrajowiec pozazdrości nam naszej wiedzy, tolerancji i takiej znajomości obcych języków.

Pani Barbara mówiła, że będą przeprowadzone remonty w naszej szkole. Trzymam ją za słowo. Rozmawialiśmy także o składzie rządu, jego roli i pracy. Nasza koleżanka zrobiła parę zdjęć. Nie chcieliśmy zabierać zbyt wiele czasu osobie, która ma na pewno dużo pracy. Wstaliśmy i pożegnaliśmy się. Wychodząc z pomieszczenia, w którym przebywaliśmy, przyjrzałam się mu dokładnie. Na jednej ze ścian wisiało godło w postaci białego orła, po prawej herb Suwałk, po lewej dwa inne. Pozostałe ściany były czysto-białe, co dodawało sali powagi i uroczystego nastroju.

Po wyjściu na dwór zrobiliśmy sobie jeszcze jedno zdjęcie przed Urzędem Miasta. Po tej wizycie byliśmy już bardziej obeznani w sytuacji politycznej Suwałk.

PS Pani Klimiuk sprawiała wrażenie bardzo miłej kobiety.

Ewelina Węgrowska,
kl. VII a

Dnia 22 II 1996 r. na lekcję KOSS do klasy VII d Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach przybył radny **Zbigniew De-Mezer**. Na lekcji został poruszony temat budżetu naszego miasta. Po wysłuchaniu pertraktacji uczniów w związku z ustaleniem budżetu, pan De-Mezer powiedział nam, jak wygląda uchwalenie budżetu w rzeczywistości. Powiedział nam także, jak wyglądają i ile trwają sesje rady miejskiej. Oznajmił również, że w październiku br. Komisja Oświaty ma zamiar prosić dyrektora SP nr 7 o pozwolenie przeniesienia obrad komisji do tej szkoły. Ta lekcja KOSS-u była bardzo interesująca i pouczająca.

Uczennice kl. VII d SP nr 7:

Aneta Jakubowska, Monika Woronko, Edyta Jankowska

Dnia 1.03.1996 r. nasza klasa odwiedziła panią wiceprezydent **Barbarę Klimiuk**, która zaprosiła nas do sali, gdzie odbywają się sesje Rady Miejskiej. Na początku opowiadała nam o swojej pracy i o pracy Zarządu. Następnie zadawaliśmy pytania. Pytaliśmy m.in. o to, dlaczego w Suwałkach jest tak mało placówek kulturalnych. Interesowały nas również problemy dotyczące remontu naszej szkoły. Pani Klimiuk chętnie udzieliła odpowiedzi na wszystkie pytania. Potem prowadziliśmy luźną rozmowę na tematy ogólne dotyczące naszego miasta. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze.

Ania Łanczkowska, kl. VII a

Pani wiceprezydent okazała się miłą osobą, cierpliwie odpowiadającą na stawiane przez nas pytania. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że w każdym z nas drzemie duży potencjał energii i aktywności, należy ją tylko odpowiednio spożytkować.

Ania Malinowska, kl. VII a

Pani Prezydent pomimo wielu obowiązków znalazła czas na spotkanie z nami. Było to dla nas wielkim wydarzeniem. Spotkanie z p. wiceprezydent odbyło się w sali obrad Urzędu Miasta. Zadawaliśmy różne pytania, na które otrzymywaliśmy wyczerpujące odpowiedzi. Pytaliśmy panią **Barbarę Klimiuk** o jej zadania na tym stanowisku.

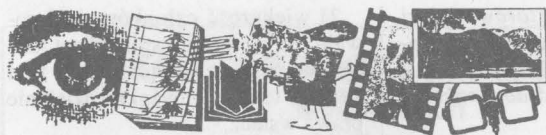
Moim zdaniem jest to praca bardzo ciężka i wyczerpująca, ale także interesująca i twórcza.

Pani Prezydent zawsze musi być przygotowana na to, żeby odpowiedzieć na wszystkie pytania i problemy, których jest niemało.

Basia Siemaszko

Redakcja:

Zbigniew De-Mezer, Grażyna Betko-Serafin, Henryka Hołownia, Agnieszka Zackiewicz.



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na występ Aloszy Awdiejewa (12.04, g. 19.00, sala UW).

Galeria Fotografii Pacamera – wystawa fotograficzna „100-lecie gumy”.

Galeria „Chłodna 20” – Malarstwo Wiesława Szumińskiego „Opowieści”.

Galeria Sztuki Współczesnej – Malarstwo Wiesława Prędysia.

SUWAŁSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE

im. E. Młynarskiego

zaprasza na koncert Józefa Haydna „Siedem ostatnich słów Zbawiciela na krzyżu” (30.03, g. 16.00 – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa).

KINO BAŁTYK

27.03 – „Desperado”, prod. USA, godz. g. 17.00 i 19.00.

28.03 – „Jumanji”, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00 (29–31.03, g. 17.00).

29–31.03 – „Seven”, prod. USA, godz. 19.00 (1–6.04, g. 17.00 i 19.00).

KINO SCHERZO

29.03 – „Waterworld – wodny świat”, prod. USA, godz. 18.00.

LISTY...

POZIMOWE REMANENTY

Śniegu i mrozu nam tegorocznej zimy nie brakowało. Nie brakowało nam też kłopotów związanych ze znoszeniem wszystkich uciążliwości srogiej zimy. Nie po raz pierwszy i ostatni ludzie musieli wykazać się zorganizowaniem i potrzebą uporania się z jej uciążliwościami. Muszę przyznać, że suwałskie służby odpowiedzialne za utrzymanie przejeźdźności dróg i systematyczne odśnieżanie, stanęły w moim odczuciu na okres 3 – 4 miesięcy na wysokości zadania.

Z nieklamany podziwem obserwowałam systematyczną pracę drogowców, przemykające przez wiele godzin przez Suwałki ciężkie samochody z pługami śnieżnymi i spychacze, co dawało widoczny efekt w postaci większości przejeźdźnych i prawie czarnych dróg ulic w Suwałkach.

Mimo śnieżnej i mroźnej zimy jestem wdzięczny ciepłownikom, którzy „grzali” nam w sieci ciepłowniczej bez zarzutu. W mieszkaniach „buchają” przyjemne ciepło. I na szczęście – nie było większych awarii węzłów i kolektorów ciepłowniczych, mimo że ziemia zamrzła prawie na 2 metry! Z tego wynika, że remonty i przeglądy magistrali ciepłowniczej przebiegały rzetelnie i efektywnie.

Ryszard Gurban

DYŻUR RADNEGO

27 marca 1996 r. (środa) o godz. 16.00 w Domu Nauczyciela przy ul. Kościuszki 120, tel. 66-50-22, dyżur pełnić będzie radny i przewodniczący Komisji ds. Rodziny, Zdrowia i Polityki Socjalnej – **Antoni Kisło**.

MARZEŃTAŃCE'96

21 marca w hali OSiR odbyły się IX Wojewódzkie Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Marzeńtańce'96”. Zaprezentowały się na nich 20 zespołów tanecznych działających przy szkołach i domach kultury. Jury przyznało dwa równorzędne pierwsze miejsca – zespołowi „Gracja” z Gołdapi i „Akcent” z Klubu Garnizonowego w Węgorzewie. Imprezę zorganizował Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki przy współpracy z Urzędem Miasta i Kuratorium Oświaty w Suwałkach.

(an)

Fot. Z. Gałaszewski



Porozumienie

BARAN W domu niewykluczenie n... porozumienia na tle finansowym, a k... kretnie dokonywanych przez cie... wydatków. Pretensje będą części... słuszne, więc staraj się uwagi te pr... jąć ze zrozumieniem.

BYK Pozostaw sprawy własne biegowi. Nie próbuj ich przyspieszać... zmieniać, bo może się to odwrócić pr... ciwko tobie. Zachowaj spokój i po... kaj na rezultat.

BLIŹNIĘTA W tym tygodniu czeka... bardzo interesująca rozmowa. Na... szcie dowiesz się co o tobie myślą i... Nie przejmuj się tym zbyt. Niektó... po prostu ci zazdroszczą.

RAK Nie zastanawiaj się zbyt dłu... nad podjęciem decyzji. Pierwsza m... jest zawsze najlepsza. Nie masz pow... dów do niezadowolenia. W twoim otoc... niu jest wielu cichych sprzymierzeńc...

LEW Twoja pozycja zawodowa w... le nie jest tak stabilna jak sądzisz. V... ciągnij wnioski z popełnionych ostat... błędów. Sukces nie zależy tylko... szczęścia, lecz również od ciebie... mego.

PANNA Nie brakuje ci operatywno... ale łapiesz się za zbyt wiele spraw j... nocześnie. Dlatego chociaż część r... poczętych spraw doprowadź do koń... Dobierz sobie właściwych współp... cowników.

WAGA Być może przyjdzie ci wy... nywać to, czego bardzo nie lubisz, nikt cię w tym nie wyręczy. W finans... za to sytuacja o wiele radośniejs... Dobra wiadomość telefoniczna.

SKORPION Możesz odnieść suk... zawodowy, o ile potrafisz pohamow... swoją ambicję. Będzie to dla ciebie t... ne, ale twoje wysiłki dopiero wówc... zostaną należycie docenione.

STRZELEC W sferze finansowo... wodowej czekają cię niespodzian... Miłe cię ucieszą, natomiast w przy... ku innych wskazana byłaby rozmow... cztery oczy z osobą, która ma na... wpływ.

KOZIOROŻEC Cierpliwości. Spo... nie czekaj. To co ma nastąpić, nas... w swoim czasie. Przyspieszanie bi... wydarzeń może spowodować kompl... cje. Tymczasem większą uwagę zw... na oszczędniejsze wydawanie pie... dzy.

WODNIK Burzliwy tydzień w u... dach zawodowych. Dużo uwagi poś... czas nowym przedsięwzięciom, ale... trać z pola widzenia innych spraw, m... priorytetowych, ale też ważnych.

RYBY Ktoś może poprosić cię o... konanie dość żmudnej pracy. Nie od... wiaj. Nie bój się odpowiedzialności... pewno dasz sobie radę. Możesz sp... zarobić.

SPLATY KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH

Ustawa o pomocy państwa w spłacie kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz zmianie niektórych ustaw, dotyczy w Polsce ok. 284 tysięcy rodzin spłacających kredyty za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowych oraz hipotecznie zaciągniętych w PKO BP przed kwietniem 1995 roku.

Ustawa zakłada m.in., że na koniec marca ma zostać zredukowany dług do wartości rynkowej mieszkania, wylicyzony dla danego województwa za I kwartał 1996 roku. Cena 1 mkw. w suwalskim została wyliczona na 706,8 zł.

W ustawie są też zmiany dla osób spłacających kredyty w systemie 1-2 proc. wartości mieszkania rocznie. Daje ona wybór lokatorom – przejście na spłatę długu systemem tzw. normatywu lub też pozostanie przy dotychczasowym systemie. Z tym, że uwzględniać się w tym przypadku będzie termin spłaty. Np. jeśli mieszkaniec płacił przez 6 lat kredyt to z warunków umowy wynika, że ma go jeszcze spłacać przez 34 lata. Zadłużenie na koniec roku dzieli się na pozostałą ilość lat i na 12 miesięcy i w następnym roku spłacana będzie miesięcznie

1/12 kwoty przypadającej na dany rok.

Ponadto tym, którzy do końca przyszłego roku spłacą cały kredyt jednorazowo oraz 30 procent odsetek, pozostała część, czyli 70 proc., zostanie umorzona.

Fakt podniesienia składek czynszowych o kredyt i odsetki wzbudza wśród członków spółdzielni w całym kraju, w tym również w Suwałkach, wiele emocji, bowiem wartość kredytu spłacana w czynszu wzrosła niejednokrotnie 3-4-krotnie. Osoby, których bezpośrednio dotyczy ustawa, są oburzone proponowanymi zmianami.

Jak piszą w swym proteście do **Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej** (na 1530 mieszkańców 781 jest w tej spółdzielni obciążonych kredytem), mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Lityńskiego „ustawa zamiast zmniejszenia spowoduje czterokrotny wzrost opłat z tytułu spłat kredytu. Biorąc pod uwagę region, w którym jest tak duże bezrobocie, większość lokatorów nie będzie w stanie uiścić tak wysokich opłat. Z uwagi na to, iż problem spłat kredytów według nowych zasad dotyczyć będzie

znacznej części lokatorów naszej spółdzielni, stanowić to może zagrożenie dla prawidłowego jej funkcjonowania i prowadzić do bankructwa.”

MSM zobligowana przez swoich członków wystosowała do Barbary Blidy, ministra Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa pismo, w którym informuje o licznych protestach napływających do rady nadzorczej i zarządu spółdzielni, dotyczących m.in. zasad, na jakich za pośrednictwem spółdzielni mają spłacać kredyt ci, którzy zaciągnęli go na budowę mieszkania.

Można w nim przeczytać, że przed wejściem w życie ustawy członkowie Spółdzielni w wysokim stopniu zalegali ze spłatą czynszu oraz ze spłatą kredytu mieszkaniowego, tym bardziej obecne warunki, na jakich ma być ów kredyt spłacany, spowodują większe zadłużenie lokatorów wobec spółdzielni. Zaś z rozmów z lokatorami wynika, że:

„(...) 1) po oddłużeniu, o którym mowa w art. 10 ust. 1 nadal wysokość kredytu i odsetek będzie przekraczać w wielu wypadkach wartość rynkową nowo wybudowanego mieszkania, nie uwzględniając 10 proc. wkładu mieszkaniowego wniesionego przez członków w momencie oddania budynku do eksploatacji oraz płaconych rat miesięcznych;

2) większość członków deklarowała, że nie będzie spłacać rat kredytowych obciążających ich za I kwartał 1996 r. z uwagi na działanie prawa wstecz;

3) 1/4 członków mieszkająca w budynkach obciążonych kredytem korzysta z dodatków mieszkaniowych, co świadczy o ich niskich dochodach i braku możliwości spłacania kredytu na zasadach określonych w ustawie;

4) są mieszkania, gdzie rata spłaty kredytu i odsetek według art. 11 ustawy, którą członkowie są w stanie terminowo regulować, jest trzykrotnie niższa od raty ustalonej według ust. 7, lecz z uwagi na brak wykupu bieżących odsetek przez budżet państwa zadłużenie wobec banku w niedługim czasie przekroczy wartość rynkową mieszkania(...)”

Poza tym MSM uważa, iż należy rozważyć taką formułę spłaty kredytu, która będzie odpowiadać możliwościom finansowym członków spółdzielni. „W przeciwnym wypadku byt spółdzielni mieszkaniowych będzie w znacznym stopniu zagrożony.”

Dodać należy, że omawiana ustawa obowiązuje od 1 stycznia br, a w Dzienniku Ustaw ukazała się w jego drugiej połowie. Natomiast rozporządzenia do niej dopiero w marcu.

(an)

„ARES” - Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. DOM HANDLOWY „ARKADIA”

OFERUJE

szeroki asortyment art. RTV, agd, odzieży, obuwia, dziewiarstwa i pończosznictwa, tkanin, art. sportowych, papierniczych, zabawek itp.

POLECA

sprzedaż w systemie ratalnym już od 200 zł
(w tym także okrycia i ubiory)

ZAPEWNIA

miłą i fachową obsługę, wysoką jakość towarów, atrakcyjne ceny

„ARKADIA”

- to największy w województwie suwalskim obiekt handlowy (8 tys. m²)
- lokalizacja w centrum miasta
- kompleksowość usług handlowych
- otwartość na ciekawe oferty współpracy

DOM HANDLOWY „ARKADIA” ZAPRASZA

16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 12A, tel. 66-54-07, 66-54-08, fax 66-63-63

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach
ogłasza

**publiczny przetarg na lokal użytkowy położony
w Suwałkach przy ul. Konopnickiej 14.**

Powierzchnia lokalu 12,15 mkw., cena wywoławcza 7,00 zł za mkw. plus podatek VAT 22%, wadium w wysokości 150,00 zł.

Lokal jest wyposażony w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Wymaga odnowienia na koszt przyszłego najemcy.

Przetarg odbędzie się 5.04.1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZBM, ul. Noniewicza 3, pok. 22.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3 w dniu przetargu do godz. 9.30.

Bliższe informacje można uzyskać w pok. 22 lub telefonicznie – 66-76-93 w. 16.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

67/96

APEL**do instytucji, zakładów pracy, szkół i placówek
oświatowych, stowarzyszeń i klubów sportowych,
a także do indywidualnych ofiarodawców.**

Szkoły polskie na Wileńszczyźnie borykają się z ogromnymi kłopotami finansowymi. Ze strony budżetu państwa litewskiego mają jedynie zapewnienie środków finansowych na płace nauczycieli.

W wyniku ostatnich kontaktów przedstawiciele Rady Miejskiej i Zarządu Miasta Suwałk z poszczególnymi jednostkami i środowiskami Polaków na Litwie, postanowiono pomóc rodakom poprzez organizację społecznej zbiórki sprzętu sportowego, zwłaszcza piłek (używanych i nowych), do gry w piłkę nożną, ręczną, siatkową i koszykówkę.

Zwracam się zatem do wszystkich ofiarodawców o materialne wsparcie w tej akcji.

Sprzęt można przekazywać do Urzędu Miejskiego w Suwałkach:

- do redakcji „Tygodnika Suwałskiego”, pokój nr 128;
- do Biura Rady Miejskiej, pokój nr 120;
- do Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki, pokój nr 105.

Można również dokonywać wpłaty na konto Urzędu Miejskiego:

PBK O/Suwałki 377809-778-139-1

z dopiskiem „sprzęt sportowy”.

Zapewniam, że ofiarowany sprzęt, jak również środki finansowe zostaną właściwie wykorzystane.

W imieniu młodzieży szkolnej polskich szkół na Litwie serdecznie dziękuję. Upoważniam Pana Ryszarda Łapińskiego – radnego Rady Miejskiej do koordynacji ww. akcją zbiórki.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Luto

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 31 marca, dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 1 kwietnia apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 6649-24).

BAZAR

Sprzedam garaż blaszak (700,00 zł). Krystyna Szyszko, Suwałki, ul. Kościuszki 4/53. Tel. 67-48-96.

B1/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- „GUDI” dyskretnie kojarzy pary. Polecamy fotokatalogi. 66-400 Gorzów 1, skr. 967. 52/96
- Poszukuję pracowników do obsługi komputera (w szczególności inwalidzi). Tel. 66-55-55. 63/96
- Żaluzje, verticale - najtaniej. Suwałki, tel. 67-07-34. 68/96
- Instalacje, urządzenia, pogotowie elektryczne - 66-32-65. 62/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ul. Mickiewicza 1, tel. 66-76-67, fax 66-30-98 działając w oparciu o art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 roku o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 76 poz. 344) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie rozbiórki budynków oraz uprzątnięcie nieruchomości położonych w Suwałkach przy ul. Utrata na działkach:

- ozn. nr geod. 33101, nr porządkowy 42;
- ozn. nr geod. 33102, nr porządkowy 44;
- ozn. nr geod. 33228, nr porządkowy 50;
- ozn. nr geod. 33246, nr porządkowy 52.

Termin realizacji zamówienia ustala się na 7 (słownie: siedem) dni od dnia podpisania umowy. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 100 zł (słownie: sto złotych) na każdy obiekt w terminie do dnia 11.04.1996 r. do godz. 8.30. Miejsce wniesienia wadium – kasa Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miasta w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1. Kopertę należy oznaczyć: „**Oferta w sprawie przetargu nieograniczonego na rozbiórkę budynków położonych przy ul. Utrata (podać nr geodezyjny i porządkowy nieruchomości)**”.

Dla każdego obiektu winna być wystosowana odrębna oferta zawierająca:
1. wartość materiałów porozbiórkowych do odzysku przez wykonawcę;
2. cenę rozbiórki z uwzględnieniem wszelkich podatków (w tym VAT).
Wartość materiałów do odzysku zostanie zaliczona na poczet wynagrodzenia wykonawcy.

Osobą upoważnioną do kontaktu z oferentami jest p. Andrzej Kordowski - naczelnik Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w pok. 24 Urzędu Miejskiego w Suwałkach codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 7.30 - 15.00, w poniedziałki i piątki do godz. 16.00.

Termin składania ofert upływa dnia 11.04.1996 r. o godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi 11.04.1996 r. o godz. 9.00 w pok. nr 118 w Urzędzie Miasta Suwałk.

Po rozstrzygnięciu przetargu (w tym zatwierdzeniu jego wyników przez Zarząd Miasta) przed podpisaniem umowy wybrany wykonawca zapłaci na rzecz zamawiającego kwotę 1000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) od każdego obiektu celem zabezpieczenia prawidłowego i terminowego wykonania robót.

Zwrot nominalnej kwoty zaliczki nastąpi po dokonaniu odbioru przedmiotu umowy.

64/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg nieograniczony na opracowanie projektu budowlanego zagospodarowania terenu zieleni urządzonej na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Suwałkach oznaczonego w planie miejscowym 15ZP.

ZAKRES OPRACOWANIA:

1. sporządzenie wórnika lewostronnego w skali 1:500,
 2. opracowanie wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu,
 3. opracowanie projektów budowlanych zagospodarowania terenu z urządzoną zielenią, placem zabaw dla dzieci i boiskiem dla potrzeb rekreacji.
- Dokumentację należy opracować zgodnie z zatwierdzonym miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla domków jednorodzinnych przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Suwałkach.

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- cenę ryczałtową,
- termin opracowania,
- oświadczenie o uregulowaniu zobowiązań podatkowych i ZUS,
- zaświadczenie o prowadzonej działalności gospodarczej,
- personel techniczny uprawniony do wykonania prac projektowych (wykaz).

Bliższych informacji na temat przedmiotowego opracowania można uzyskać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 133, tel. 667-667 wew. 43.

Oferty należy składać w zaklejonej kopercie z napisem: „Oferta na opracowanie projektu budowlanego zagospodarowania terenu zieleni urządzonej na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Suwałkach” w pokoju nr 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach w terminie do dnia **4.04.1996 r. do godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **4.04.1996 r. o godz. 10.00.**

60/96

PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu spotkał się z **Tadeuszem Soroką** wiceministrem Przemysłu i Handlu w sprawie ustalenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Suwałkach.

Rozmawiał z **Wiesławem Rogulskim** – wicedyrektorem Departamentu Ekonomiczno-Inwestycyjnego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki na temat dofinansowania budowy zaplecza sportowego na stadionie szkolnym przy ul. Wojska Polskiego.

Poza tym spotkał się z posłem **Januszem Szymańskim** oraz **Piotrem Woźnym** – przewodniczącym Rady Miasta Puławy i **Włodzimierzem Karpińskim** – wiceprezydentem. (an)

BĘDZIE ULICA IMIENIA KS. HAMERSZMITA

W Urzędzie Miasta 20 marca zorganizowano spotkanie związane z nazewnictwem ulic. Uczestniczyli w nim członkowie komisji Porządku Publicznego, przewodniczący RM Marian Luto, wiceprezydent Suwałk Barbara Klimiuk oraz osoby, które chcą uczcić pamięć zmarłego niedawno ks. **Kazimierza Hamerszmita**, nazywając jego imieniem obecną ul. **Brzostowskiego** oraz **Osiedle II**. Dotychczas na liście popierającej pomysł zmiany nazwy ul. Brzostowskiego swoje podpisy złożyło 2700 osób, natomiast za nadaniem os. II imienia ks. Hamerszmita opowiedziało się 481.

Podczas wcześniejszych rozmów z księżmi Zawadzkiem i Kaczyńskim padła propozycja, by nazwać imieniem ks. Hamerszmita nowe ulice, które znajdują się na terenie byłej jednostki wojskowej. Zebrani zgodzili się z propozycją ks. bp. Wojciecha Ziembę przedstawioną w jego imieniu przez przewodniczącego Rady Miejskiej, by rozwiązać ten problem po majowej konferencji, na temat życia ks. Hamerszmita. (an)

NAD CZYM PRACUJEMY?

Wydział Organizacyjny

– Zadania bieżące, którymi zajmuje się wydział, to przede wszystkim załatwianie spraw wynikających ze stosunku pracy pracowników Urzędu Miejskiego, obsługa i organizacja prac Zarządu Miasta, zabezpieczenie prawidłowego funkcjonowania urzędu oraz opracowanie dokumentacji do przeprowadzenia przetargów na zakup sprzętu i przygotowanie materiałów pod obrady najbliższej sesji Rady Miasta.

Mówił: Sekretarz Miasta **Adam Karczewski**



ZARZĄD MIASTA

Realizacja inwestycji w 1995 r.

Zarząd przyjął przygotowaną przez Wydział Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej informację na temat realizacji inwestycji w 1995 roku.

W ubiegłym roku m.in. dokonano uzbrojenia terenu byłej jednostki wojskowej, modernizacji ulic i kanalizacji sanitarnej w „Śródmieściu”, uzbrojenia osiedli: Piastowskie, Hańcza, Północ III i IV oraz Kolejowe. Ponadto opracowano dokumentację techniczną Dworca Autobusowego przy ul. Utrata oraz szkoły podstawowej, która zostanie wybudowana na os. Północ III, przeprowadzono również remont ratusza miejskiego.

Węzeł ciepły

Zarząd Miasta zaakceptował porozumienie w sprawie sfinansowania budowy węzła ciepłego W-1 na os. w Suwałkach w ramach 200 mln zł zarezerwowanych w budżecie miasta w br.

Roboty publiczne

Przyjęty został plan robót publicznych na bieżący rok. Prace wykonywane będą przez Zarząd Budunków Mieszkalnych, Suwalską i Oddziałową Spółdzielnię Mieszkaniową, szkoły podstawowe, przedszkola oraz przez inne zakłady i firmy.

Przewidziane jest zatrudnienie bezrobotnych we wszystkich inwestycjach, które będą realizowane z budżetu miasta

Stacje transformatorowe

Zarząd zaakceptował wniosek naczelnika Wydziału Geodezji, dotyczący czasowego zajęcia gruntu i budowy stacji transformatorowych na działkach przy ul. Pięknej, Staszica i Topolowej. Do czasu ich zagospodarowania wydana zostanie decyzja o czasowym zajęciu gruntu i zabudowie.

(an)

W DNIACH 15 – 21 BM. SPORZĄDZONO 30 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 11 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Magdalena Górowska (c. Marka i Haliny)
Paula Prawdzik (c. Stanisława i Wioletty)
Michalina Osińska (c. Tomasza i Agnieszki)
Paulina Szczerbowska (c. Aleksandra i Romualdy)
Monika Pietrzyk (c. Krzysztofa i Marzenny)
Urszula Surażyńska (c. Edwarda i Małgorzaty)
Dawid Cieślukowski (s. Dariusza i Hanny)
Adrian Gabrukiewicz (s. Marka i Katarzyny)
Maciej Orłowski (s. Jana i Barbary)
Adam Cherubin (s. Waldemara i Małgorzaty)
Damian Pietrewicz (s. Dariusza i Marii)

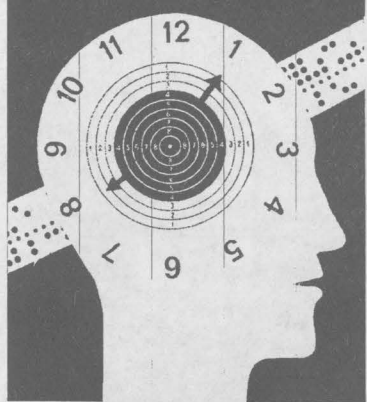
ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

przypomina

o obowiązku uiszczania opłat z tytułu wieczystego użytkowania do dnia 31 marca 1996 roku. Opłata po terminie wiąże się z naliczeniem ustawowych odsetek. Równocześnie informuje, że istnieje możliwość kupna nieruchomości z wieczystego użytkowania na własność przez użytkowników wieczystych tych nieruchomości.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski w tej sprawie do sekretariatu Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26), tel. 66-76-67 w. 49.



SONDA „TS”

zna wreszcie będzie. O, nawet mi się zrymowało.

**HELENA SZYMAŃSKA –
gospodyni domowa**

– Czy ja wiem. Pewnie, że miło by było, gdyby się ociepliło i można było już pojechać za miasto. Ale jak sądzę to już kwestia czasu. Przynajmniej mam taką nadzieję, moja rodzina również.

Z TĘSKNOTĄ ZA WIOSNĄ...

**BRONISŁAW –
emerytowany kolejarz**

– Wiosna... Zielono... Człowiek się tylko niepotrzebnie rozmarzy i co wtedy? Ale mogłaby wreszcie przyjść, bo chyba wszyscy już mają dość zimy. Mija marzec, a śniegu tyle co w styczniu czy w lutym, a nawet więcej. Dobrze byłoby, gdyby nadeszły cieplejsze dni.

**ZDZISŁAWA NIEWULIS –
krawcowa**

– A niech by już wreszcie nadeszła. Wreszcie można by było zdjąć z siebie te ciężkie ubrania i nosić coś lżejszego.

**ROMAN NOWAKOWSKI –
pracownik szpitala**

– Mnie się wydaje, że już można śmiało powiedzieć, że powoli i będziemy mieli tę nieszczęsną wiosnę, zaczęło w końcu świecić słońce. Ale w ogóle zima, lato – co za różnica?

**KASIA I BOGUSIA –
uczennice kl. VI SP**

– Pierwszego dnia wiosny utopimy marzannę to może zacznie się topić śnieg. A jak nie, to utopimy ją jeszcze raz. I tak do skutku.

JACEK BOGUSŁAWSKI

– Mnie ta zima odpowiada i wcale mi nie tęskno za wiosną i przede wszystkim roztopami. Pewnie, że miło by było, gdyby ogrzewało nas gorące słońce, ale w takim razie mogłoby od razu przyjść lato.

**JOLANTA PUZA –
przedszkolanka**

– Moje wiosenne marzenia są takie same, jak i wszystkie inne. Z tym, że dotyczą tylko mojej osoby i nie są związane z konkretną porą roku, dlatego pozwolę sobie zastrzymać je dla siebie.

**FRANCISZEK – stroiciel
instrumentów muzycznych**

– Że tak powiem zimno wszędzie, mokro wszędzie, kiedy wio-

JANINA – ogrodnik

– Ziemia zamarznęta, wody jak wszystko zacznie się topić będzie aż nadto, ale myślę, że nie przeszkodzi to nazbyt tym, którzy uprawiają ziemię. Starsi ludzie mówią, że bywały mroźniejsze i dłuższe, a jednak rolnicy dawali sobie radę. Marzy mi się długa i ciepła wiosna...

TOMASZ GRUZA

– Mnie najbardziej tęskno za latem, a nie wiosną. Ale jak sama pani widzi, nieprędko ono nadejdzie, bo śnieg ciągle leży, a w nocy są mrozy.

**KRYSTYNA – uczennica
średniej szkoły**

– Niedługo pierwszy dzień wiosny, a tej ani śladu. Mój mały brat, który jeszcze nie chodzi do szkoły powiedział, że bardzo lubi zimę i on by chciał, żeby trwała cały rok, bo mógłby jeździć na sankach, albo na workach. Oby nigdy tak nie było, ja zimę, owszem lubię, ale bez przesady. Poza tym zima jest najprzyjemniejsza w górach.

JADWIGA – kucharka

– Sprawdza się przepowiednia Sybilli czy też Saby, że nadejdzie taki czas, że zima zrówna się z latem, a wtedy... Mam nadzieję, iż tego nie dożyję.

**PIOTR MICHNIEWICZ –
dziadek z wnuczką**

– U nas to przecież normalne, że wszystko się opóźnia. Córka połamała tej zimy rękę i przeklina los, bo akurat prawą. Dlatego niezwykle przyjemnie byłoby, gdyby się w końcu skończyło to wszystko i zakwitły pierwiosnki. Przynajmniej nikt by już nie miał problemów z chodzeniem po oblodzonych i co tu dużo mówić, zaniedbanych chodnikach, a na głowę nie spadałyby sople oraz śnieg z dachu.

Notowała: **Anna Wasilewska**

MOIM ZDANIEM

dokończenie ze str. 6

wet gdy nie ze wszystkim się z nami zgadzają, a bywa, że ostro krytykują, to zmuszają do samokontroli i liczenia się także z odmiennymi opiniami. Szkoda, że różne animozje personalne i podziały polityczne czasami wywołują nieefektywne polemiki słowne i prasowe, które wypaczają obraz Rady Miejskiej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że SKS nie wydał żadnego oświadczenia, w którym by dezawuował któregokolwiek z radnych lub jego klub.

Niektórzy radni oczekują, aby koalicja (klub) – na wzór dawnej egzekutywy – na bieżąco ostro rozliczała i poganiała ratuszowych urzędników. Dla mnie koalicja, to jedynie pozastatutowy twór złożo-

gasa kilkumiesięczna kampania wokół odwołania suwalskiego wojewody. Czy w takich warunkach on i podległy mu urząd mógł efektywnie pracować? Gdy pomyślę, ile to osób i gremiów (jawnie i skrycie) zapowiadało na łamach mass mediów rychłą zmianę na tym stanowisku oraz podjęło poszukiwanie kolejnych kandydatów, to tym bardziej zauważalna jest odpowiedzialność większości suwalskich radnych, co nie oznacza, iż mają konstruktywnie krytykować lub zmieniać to co szwankuje.

Kończąc swą wypowiedź, pragnę przypomnieć, że jako szef klubu, a od niedawna pólstatutowy redaktor naczelny „TS”, byłem i jestem bezpardonowo atakowany przez niektórych przedstawicieli centropra-

CZAS OKRESOWEGO PODSUMOWANIA

ny z radnych, którzy wzięli główną odpowiedzialność za miejskie sprawy. Liczę, że ktoś mnie zastąpi w funkcji szefa SKS i wniesie nowe prądy. Nie będę ukrywał, że charakter mojej pracy zawodowej nie pozwalała mi na długie dodatkowe debaty. Nie odpowiada mi też rola dawnego partyjnego sekretarza, który nadmiernie sterował poczynaniami władz administracyjnych. Nie jestem zwolennikiem częstego zwoływania zebrań klubowych i koalicyjnych, bo i tak radni nie mają zbyt wiele wolnego czasu. Do rozwiązywania bieżących spraw zostali powołani prezydent, przewodniczący RM, Zarząd Miasta, komisje problemowe i różne funkcyjne osoby. Natomiast sądzę, że przełom kadencji jest dobrym okresem, aby dokonać obiektywnego podsumowania skuteczności i efektywności naszych wybrańców i wyciągnięcia stosownych wniosków. Mam nadzieję, że odbędzie się to odpowiedzialnie i obiektywnie z zauważeniem także swoich własnych niedociągnięć i potknięć.

Gdy piszę ten tekst, leży obok mnie lokalna gazeta, która w tytule donosi: „Nie ma odwołania. Śpij spokojnie wojewodo”. A więc wy-

wicy. Zarzucono mi m.in. działania metodami stalinowskimi. Autorzy takich oświadczeń kompromitują siebie i swoje organizacje. Takimi wypowiedziami trudno im będzie zdobyć zaufanie wyborców – o co tak mocno zabiegają. Są zawsze w każdym działaniu granice zdrowego rozsądku i właściwej argumentacji. Jak widać niektórzy je przekraczają i narażają się jedynie na polityczną śmieszność ogółu i – być może – żenującą satysfakcję wśród kanapowych kolegów.

Trudno Czytelnikom ocenić moje poczynania jako szefa SKS. Mogę jedynie zapewnić, że z tego tytułu nie uzurpuję sobie żadnych dodatkowych praw, a co najwyżej pragnę, aby Rada Miejska nie była podzielona na różne skłócone grupki, które co kilka dni zwołują sesję i próbują przejąć władzę w mieście (tak m.in. było w pewnych okresach poprzedniej kadencji). Natomiast jako redaktor „Tygodnika Suwalskiego” wprowadziłem sporo zmian w tym piśmie i każdy Czytelnik może sam ocenić ich słuszność.

**Jerzy Broc
Przewodniczący
Suwalskiego
Klubu Samorządowego**

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka, Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Ryszard Łapiński**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-32-82. Druk: **ZP „Arkadia”**, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



PIĘKNO SUWAŁSZCZYZNY

Zdjęcia: Jerzy Broc

